

Piosenka trepa

Kazik

Gdy byłem małym chłopcem, to chciałem być żołnierzem
I trzydzieści lat minęło, a ja dalej w to wierzę
Serdeczne życzenia na święto narodzenia
Boga Słońca, Saturna, na ile dziś wyceniasz?
Lubię poranki gdy bramy otwierają
Idzie do zmielenia tłum całą zgrają
W swoje ręce ich wezmę i w kolegów ręce wezmę
Wypuszczę za dwa lata wymiętego jak szmata

O, długa szkoła, nauka niewesoła
Tu krótka nauka, zabawy kupa
Brazowe buty dla całej grupy
Wojsko czeka, wzywa z daleka

A ty oddaj krajowi co mu się należy!

Szósta rano, stado zrywa się z barłogów
Ja na tym terenie, wicie, drugi po Bogu
Moja żona uciekła dawno z jednym porucznikiem
A ty czołgaj się, czołgaj, pokażę ci żeś nikim
A w sobotę w restauracji z przyjaznymi kolegami
Gdy się tydzień tyra, w końcu trzeba się zabawić
I kapitan, podporucznik i chorąży ci to powie:
"Zatem koledzy na zdrowie"

O, długa szkoła, nauka niewesoła
Tu krótka nauka, zabawy kupa
Brazowe buty dla całej grupy
Wojsko czeka, wzywa z daleka

A ty oddaj krajowi co mu się należy!

Deszcz już pada dwa tygodnie, nie ma czasu na rozmowy
Teraz ganiam was w błocie, kto nie umarł ten zdrowy
Ale dłuży się czekanie na coś od tygodni
Lecz od czego jest wódka i spirytus na wartowni
Tutaj miasto małe, w nim spędzam życie całe
I ja patrzę przez palce na to wszystko czasami
I nie chcę wam nic mówić, no bo zobaczycie sami
Będzie bicie pasami, fala rządzi kotami

O, długa szkoła, nauka niewesoła
Tu krótka nauka, a zabawy kupa
Brazowe buty dla całej grupy
Wojsko czeka, wzywa z daleka

A ty oddaj krajowi co mu się należy!
A ty oddaj krajowi co mu się należy!
A ty oddaj krajowi co mu się należy!
Pamiętniki ubogiej młodzieży

A ty oddaj krajowi co mu się należy!
Pamiętniki ubogiej młodzieży
A ty oddaj krajowi co mu się należy!
Pamiętniki ubogiej młodzieży
A ty oddaj krajowi co mu się należy!
Pamiętniki ubogiej młodzieży...